

# Wiodące tematy

Zapowiedziany na 29 i 30 listopada br. VIII Kongres Ekonomistów Polskich zaplanowano jako serię sesji poświęconych najważniejszym

– zdaniem organizatorów – kwestiom gospodarki i nauk ekonomicznych, a także problemom, które z tymi dziedzinami wiążą się najbardziej

– jak kształcenie ekonomiczne czy promocja przedsiębiorczości.

W oczekiwaniu na obrady kongresu, prezentujemy autorskie omówienia

– przewodniczących sesji kongresowych – tematyki tych sesji.

## „Polska transformacja i jej przyszłość”

– przewodnicząca  
prof. Elżbieta Mączyńska,  
prezes PTE



Sesja ma dwie główne odsłony – analityczną i prospektywną. Analiza dorobku transformacji dokonywana jest w kontekście najnowszych nurtów w ekonomii, przede wszystkim nurtu liberalnego. Treści referatów przygotowanych na tę sesję tworzą obraz transformacji, ale oceny jej dorobku są wysoce kontrowersyjne, co jest tym bardziej istotne, że ich autorzy – profesorowie, wybitni naukowcy, pełnili w różnych okresach ważne funkcje w gospodarce, od premiera rządu począwszy (Marek Belka) poprzez wicepremierów odpowiedzialnych za sprawy gospodarcze (Zdzisław Sadowski, Grzegorz W. Kołodko, Jerzy Hausner) i zajmowali inne, ważne stanowiska (Wacław Wilczyński, Tadeusz Kowalik, Leszek Zienkowski i Adam Lipowski).

To, co łączy większość referatów, to uznanie przez ich autorów fundamentalnego znaczenia polityki ustrojowej dla prawidłowego rozwoju kraju. Kwestia ta eksponowana jest przede wszystkim w referatach Wacława Wilczyńskiego, Tadeusza Kowalika, Zdzisława Sadowskiego i Jerzego Hausnera. Natomiast to, co dzieli referaty, to opinie na temat optymalnego dla Polski modelu ustroju społeczno-gospodarczego. Wyjątkowo wyraziście potwierdza się tu znana sentencja: *doctrina multiplex, veritas una* (nauk jest wiele, prawda jedna). Debata kongresowa powinna nas do tej prawdy przybliżyć i temu mają służyć prezentowane referaty. Ich zbiór zapoczątkowuje analityczno-eseistyczny tekst profesora Wacława Wilczyńskiego, stanowiący szeroką charakterystykę przesłanek i przebiegu transformacji, z uwzględnieniem aspektów ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Autor wskazuje na „dylematy polityki ustrojowej po 18 latach polskiej transformacji”, podkreślając, że choć, przełom roku 1989 otworzył Polsce drogę do demokracji i do gospodarki rynkowej, to spory o kształt ustroju gospodarczego okazały się długotrwałe.

Fundamentalne znaczenie konsekwentnej polityki ustrojowej eksponuje też profesor Zdzisław Sadowski, ale w odróżnieniu od profesora Wilczyńskiego podkreśla, że mechanizm rynkowy, niezbędny dla efektywności gospodarki, nie może być pozostawiony sam sobie, gdyż prowadzi to „do powstawania wielkich zagrożeń dla przyszłości.” Potrzebne jest zatem ze strony państwa aktywne działanie wspomagające i korygujące rynek. Z. Sadowski wskazuje zarazem (nie tylko zresztą w referacie, ale i w innych publikacjach) na nieporozumienia i błędy w interpretacji idei liberalnych, podkreślając, że w światowej myśli politycznej i ekonomicznej nastąpiło **odejście od klasycznego liberalizmu na rzecz doktryny neoliberalizmu**, w której w przeciwieństwie do liberalizmu, uznaje się mechanizmy wolnorynkowe za jedyną właściwą formę regulacji funkcjonowania gospodarki i społeczeństwa.

Najbardziej krytyczne oceny transformacji formułuje Tadeusz Kowalik, podkreślając, podobnie jak Zdzisław Sadowski, że obecny kształt ustroju jest rezultatem niekorzystnej dla równoważenia rozwoju konserwatywnej, neoliberalnej polityki, która w Polsce jest „całkowicie bez-

▶ To, co łączy większość referatów, to uznanie przez ich autorów fundamentalnego znaczenia polityki ustrojowej dla prawidłowego rozwoju kraju. Natomiast to, co dzieli referaty, to opinie na temat optymalnego dla Polski modelu ustroju społeczno-gospodarczego.

zasadnie utożsamiana z liberalizmem w ogóle”. Tadeusz Kowalik wskazuje na konieczność rewindykacji tych nurtów liberalnych, które są otwarte na problematykę społeczną i sprawiedliwość społeczną. (Mimo tej w istocie proliberalnej deklaracji, J. Hausner klasyfikuje T. Kowalika jako „lewicowego keynesistę, tym samym zwolennika interwencjonizmu państwa w gospodarce, przede wszystkim po stronie popytowej i poprzez mechanizmy redystrybucyjne”.) Natomiast Grzegorz W. Kołodko wskazuje na błędy w polityce gospodarczej, zwłaszcza w niektórych okresach transformacji, podkreślając, że przy lepszej koor-

## VIII KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH

dynacji polityki zmian systemowych z polityką rozwoju społeczno-gospodarczego można było osiągnąć wzrost PKB o około połowę większy. Nie udało się to ze względu na okresowe realizowanie wadliwej polityki gospodarczej opartej na błędnych teoriach ekonomicznych.

Już ten ogólny tylko przegląd wskazuje na znaczenie poszukiwania drogi rozwoju dla Polski, gwarantującej trwałą i zrównoważony rozwój. Wskazuje zarazem na znaczenie merytorycznej debaty na ten temat. Istotne jest przy tym, aby potencjał intelektualny wykorzystywany był w tym właśnie kierunku, a nie marnotrawiony na zajadłe, nierzadko, uporczywe spory doktrynalne. Jest to istotne tym bardziej, że historia aż nadto wyraziście dowodzi, że klótnie i niezgoda gubiły nawet wielkie państwa (*discordia civium plerumque magnas civitates pessumdedit*). Na bariery zrównoważonego rozwoju Polski i zagrożenia wynikające z, niewspartych pogłębionymi badaniami, sporów wskazuje Leszek Zienkowski. Formuluje tezę o wysokim prawdopodobieństwie nadejścia dekonunktury za dwa, trzy lata i ryzyku spadku tempa PKB w Polsce do poziomu 1 – 2% rocznie oraz długotrwałej recesji, w przypadku braku rozległych reform w okresie dobrej koniunktury. L. Zienkowski wskazuje na następujące priorytety reform gospodarczych: poprawa warunków prowadzenia działalności gospodarczej, ograniczanie wydatków budżetu i tą drogą zmniejszanie deficytu sektora finansów publicznych. Zarazem podkreśla złożoność reform, w tym dotyczących wdrażania podatku liniowego. Jednoznacznie opowiada się za wejściem Polski do strefy euro, wskazując tego korzyści z punktu widzenia potencjalnego tempa wzrostu PKB. L. Zienkowski uznaje, że im szybciej gospodarka gotowa będzie do wejścia do ERM2 – tym lepiej.

Identyczną opinię na ten temat formuluje Marek Belka, podkreślając, że polityka makroekonomiczna powinna koncentrować się na tym, by Polska jak najszybciej weszła do europejskiej unii walutowej. Teza ta bazuje na prezentowanej w referacie analizie korzyści i zagrożeń wynikających z integracji walutowej. Zdaniem M. Belki, integracja taka przeciwdziała utracie przewag kosztowych, które „w dalszym ciągu Polska posiada, choć w coraz mniejszym stopniu”.

Racjonalizacja polityki ustrojowej i gospodarczej, w tym mikrostrukturalnej napotyka jednak barierę, jaką jest niestabilność polityki, co wiąże się ze strategiami wyborczymi. Kwestie te analizuje Adam Lipowski.

Na tle tego przeglądu wyłania się wiele pytań, a raczej grup problemowych. Podstawowa grupa dotyczy optymalnego dla Polski modelu ustroju. Odpowiedź na pytanie, jaki typ ustroju byłby optymalny dla Polski jest tym bardziej istotna, że jest to problem globalny. Żyjemy bowiem w okresie wielkiego przełomu cywilizacyjnego, czyli wypierania panującej przez kilkaset lat cywilizacji industrialnej przez nową, ciągle jeszcze niedodefiniowaną, określaną (raczej niezbyt zrećcznie, na co zwraca też uwagę L. Zienkowski) jako cywilizacja/gospodarka oparta na wiedzy. W Polsce na zmiany związane ze światowym przełomem cywilizacyjnym nakłada się przełom wynikający z transformacji i integracji z UE, czy szerzej – globalizacji. Zatem ma to niemalże charakter potrójnego „tsunami”.

W takich warunkach łatwo o błędy, a kreatywność przeplata się z destrukcją.

### „Nauki ekonomiczne wobec wyzwań współczesności”

– przewodniczący prof. Bogusław Fiedor



W rozwoju nauk ekonomicznych, a teorii ekonomii w szczególności, w stopniu większym prawdopodobnie niż w innych naukach społecznych obserwowaliśmy i obserwujemy współcześnie swoistą „rywalizację” między dwoma ogólnymi filozofiami czy metodologiami nauki:

**Podjęcie teoretyczno-empiryczne**, wychodzące *implicitie* z założenia, że w gospodarowaniu, podobnie jak w świecie przyrody, istnieją obiektywne prawa czy prawidłowości, co oznacza konieczność formułowania teoretycznych kategorii, określania zachodzących między nimi związków, a także budowy modeli i teorii czy innych uogólnień naukowych opisujących zjawiska i procesy gospodarcze.

**Podjęcie utylitarne**, akcentujące z kolei, że w naukach ekonomicznych, w tym nawet w wąsko rozumianej teorii ekonomii, chodzi głównie (choć nie wyłącznie) o poszukiwanie instrumentów i metod, które:

- pozwalają skuteczniej – w stosunku do dotychczas znanych i stosowanych – sterować, zwłaszcza na poziomie makroekonomicznym, ale także mezoekonomicznym, przebiegiem procesów gospodarczych, tak aby maksymalizować szeroko rozumiany dobrobyt społeczny (jakkolwiek byłby on definiowany)
- dają możliwość lepszej predykcji zjawisk i procesów gospodarczych (co pośrednio łączy się oczywiście z celem poprzednim).

Z drugiej strony, w rozwoju nauki ekonomii wyróżnić możemy dwie grupy, nie do końca rozłącznych względem siebie czynniki czy siły sprawcze tego rozwoju:

– **czynnik historyczny**, będący skrótną formą opisaniami sił i determinant „zewnętrznych” w stosunku do danej nauki; oznacza on, że rozwój ekonomii był i pozostaje nadal „reakcją” na zmieniające się w czasie społeczne,

■ W Polsce na zmiany związane ze światowym przełomem cywilizacyjnym nakłada się przełom wynikający z transformacji i integracji z UE, czy szerzej – globalizacji.

instytucjonalne, techniczno-organizacyjne (i inne) uwarunkowania i skutki procesu gospodarowania; reakcją w sensie poszukiwania teoretycznego opisu i metod wykorzystania w ramach polityki gospodarczej (ekonomii stosowanej wg Walrasa) i społecznej;

– **czynnik logiczny** (wewnętrzny), rozumiany w ten sposób, że rozwój ekonomii jest rezultatem krytycznej refleksji i syntezy związanej z jej dotychczasowymi uogólnieniami – kategoriami, modelami, teoriami – i próbą budowania na tej podstawie nowych bądź jedynie zmodyfikowanych generalizacji dotyczących sfery gospodarowania i relacji tej sfery do innych dziedzin aktywności

## VIII KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH

społecznej. Tak rozumiany czynnik logiczny oznacza też potrzebę stałego doskonalenia instrumentów i metod analitycznych wykorzystywanych w ekonomii, a także poszukiwania „domeny badawczej”, co zwykle oznaczało wskazywanie możliwości zastosowania aparatu kategorialnego i instrumentarium badawczego w „pozaekonomicznych” dziedzinach aktywności społecznej oraz odpowiadających im dziedzinach nauki (na przykład prawo, polityka czy historia).

Dyskusja będzie koncentrowała się wokół następujących problemów: *Kontynuacja czy poszukiwanie nowego paradygmatu, paradygmat współczesnej ekonomii a potrzeba jego modyfikacji, znaczenie nowej ekonomii instytucjonalnej dla zwiększenia wartości poznawczej i rozszerzenia przedmiotu badań nauki ekonomii, czy nowa ekonomia instytucjonalna wyznacza nowy paradygmat, Ekonomia a inne nauki społeczne: „ekonomiczny imperializm” versus potrzeba kooperacji, Ekonomia a nauki o zarządzaniu, Ekonomia a nowe trendy ekonomiczno-cywilizacyjne i idee społeczne.*

W dyskusji panelowej udział wezmą m.in.: prof. prof. Adam Budnikowski, Bogusław Fiedor, Marian Gorynia, Bożena Klimczak, Andrzej Koźmiński, Jacek Sztudynger i Andrzej Wojtyła, .



### „Polityka gospodarcza a rozwój kraju”

– przewodnicząca  
prof. Urszula Płowiec

Na przełomie XX i XXI w. nasiłiły się gospodarcze, społeczne, polityczne i cywilizacyjne wyzwania stojące przed rozwiniętymi krajami naszego globu, spowodowane szybkim rozwojem gospodarek wschodzących. Z jednej strony nastąpił gwałtowny wzrost podaży relatywnie tanich towarów, zarówno nisko, jak i wysoko przetworzonych, a z drugiej – szybki wzrost zapotrzebowania na paliwa, surowce i materiały. W konsekwencji kraje rozwinięte, w tym kraje Unii Europejskiej, nie mają szans na skuteczną konkurencję w produkcji standardowych towarów przemysłowych i w celu zachowania swojego poziomu życia muszą zmienić swój paradygmat rozwoju, tj. rozwijać gospodarkę, społeczeństwo i cywilizację wiedzy. Tym większe wyzwania stoją przed Polską, jednym z najbiedniejszych krajów Unii, niespełniającym wielu jej standardów cywilizacyjnych.

Wielką szansą dla Polski jest przede wszystkim rozumne zorientowanie polityki gospodarczej i społecznej na myślenie – pod wpływem zarówno zaleceń Unii, jak i jej pomocy finansowej – o długookresowych czynnikach rozwoju kraju. Dlatego przedmiotem obrad sesji II, dotyczącej polityki gospodarczej, jest rozważenie szans, zagrożeń i uwarunkowań – zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych – rozwoju kraju, możliwości i barier rozwoju opartego na wiedzy, szans i długości okresu niezbędnego dla spełnienia nominalnych i realnych uwarunkowań procesu dochodzenia do członkostwa w unii gospodarczo-walutowej, metod dostosowań mentalności społeczeństwa, a także rynku pracy do już istniejących wyzwań rozwoju (zwiększonych ze względu na emigrację zarobkową młodych pracowników), ze szczególnym

uwzględnieniem procesu transformacji polskiej wsi i rolnictwa.

W dyskusji panelowej udział wezmą m.in. prof. prof. Marek Góra, Eugeniusz Kwiatkowski, Karol Lutkowski, Witold Orłowski, Jerzy Osiatyński, Stanisław Owsiak, Urszula Płowiec, Andrzej Sławiński, Andrzej Wernik, Jerzy Wilkin.

### „Jakość kształcenia ekonomicznego”,

– przewodniczący  
prof. Marek Rocki



Sesja została zaprojektowana tak, aby jakość kształcenia mogła być poddana analizom i ocenom z różnych punktów widzenia, m.in. doświadczeń zawodowych i dyscyplin naukowych. Oczekujemy, że w tej debacie wypowiedzą się profesorowie i studenci, nauczyciele i uczniowie, zarządcy i politycy, samorządowcy, przedstawiciele izb, konfederacji i mediów społecznej komunikacji, reprezentanci stowarzyszeń, fundacji i organizacji zawodowych.

Misją sesji jest odkrycie nowych możliwości rozwoju systemu kształcenia, kreowania przedsiębiorczości intelektualnej w naszym kraju i UE oraz tworzenie warunków pracy organicznej z młodzieżą utalentowaną – być może także rozpoczęcie procesu modelowania ekonomisty przyszłości. W czasie obrad przewidziane są wystąpienia wprowadzające o jakości i systemach kształcenia (M. Ratajczak), dylematach (J. Szambelańczyk) i kształceniu ustawicznym, oczekiwaniach gospodarki (K. Pietraszkiewicz) oraz roli mediów w upowszechnianiu wiedzy ekonomicznej (A. Cymer i przedstawiciele mediów, w tym, elektronicznych).

Jeden z ważnych referatów będzie poszukiwał odpowiedzi na pytanie, czy należy uczyć matematyki studentów ekonomii. Prof. T. Żylicz twierdzi, „że tylko nieliczni studenci ekonomii doceniają wartość ścisłego rozumowania”. Z badań prof. T. Żylicza wynika, że „większość studentów stara się szybko przyswoić zasadnicze pojęcia, dostrzec ich praktyczne znaczenie i nauczyć się wzorów lub procedur, za pomocą których dałoby się uzyskać jakieś rezultaty liczbowe (uważa także, że dowody należy zostawić matematykom). W rezultacie osiągnięte konkluzje bywają płytkie i opierają się raczej na stwierdzeniach poprawnych politycznie aniżeli na faktach. Dlatego nauczanie matematyki stanowi coś więcej niż dostarczanie rutynowych rozwiązań. Jeśli byłoby dobrze wdrożone, mogłoby nie tylko rozszerzyć analityczne umiejętności studentów, ale również zwiększyć poziom zdrowego sceptycyzmu i rozwinąć innowacyjność. Matematycy i ekonomiści mają odmienne poglądy na to, które twierdzenia są potrzebne studentom pierwszego, drugiego i trzeciego stopnia”.

Jakości kształcenia nie osiąga się „statycznie” i „raz na zawsze”. Stąd konieczność wyeksponowania w debacie związków między systemami kształcenia (także ustawicznego) a oczekiwaniami gospodarki i rolą mediów (zwłaszcza edukacyjnych, tzw. *e-learningu*). O tych ostatnich coraz częściej dyskutują dwu- i wielozawodowcy (ekonomiści-matematycy, informatycy-ekonomiści, cybernetycy ekonomiczni). Zagadnienia „zdalnego nau-

## VIII KONGRES EKONOMISTÓW POLSKICH

czania” w ramach *e-learningu* są przedmiotem kilku interesujących referatów, podobnie jak wymagania przedsiębiorców i jakość nauczania w wyższych uczelniach ekonomicznych.

Problemy i dylematy kształcenia są dominującym przedmiotem prezentowanych analiz i ocen. Prof. J. Szambelańczyk, wskazując na dylematy kształcenia ekonomistów w Polsce w warunkach urynkowania szkół wyższych, integracji europejskiej i globalizacji, charakteryzuje problemy dostosowania struktury i treści kształcenia do dynamicznie zmieniającego się otoczenia społeczno-gospodarczego (specyfika zmian własnościowych w gospodarce, zmiany sektorowej struktury zatrudnienia, specyfika produkcji lub usług, zwłaszcza w podmiotach zależnych od zagranicznych podmiotów, wewnętrzne i zewnętrzne migracje pracowników, doktryna polityki gospodarczej i polityki społecznej) i instytucjonalnego (legislacja krajowa, Deklaracja Bolońska, standardy kształcenia), wyrażające się m.in. powstawaniem nowych specjalności, często bez należytego przygotowania merytorycznego i oprzyrządowania w pomoce dydaktyczne. Sądzi, że „w odniesieniu do najnowszych rozwiązań w praktyce, transferowanych zwykle z zagranicy, wywołuje to niekiedy lukę kompetencyjną między dydaktykami i praktykami. Taka nadmierna pogoń za najnowszymi praktykami sprzyja powierzchowności przekazu dydaktycznego, przy jednoczesnym ograniczaniu kształcenia metaumiejętności, stanowiących podstawę edukacji permanentnej, także w zawodzie ekonomisty.”

Prof. M. Ratajczak wskazuje, że „wyższe szkolnictwo ekonomiczne w Polsce stało się jednym z głównych, jeśli nie wręcz największym beneficjentem zmian, jakie dokonały się wraz z transformacją ustrojową, a wyrazem tego jest przede wszystkim radykalna zmiana miejsca edukacji ekonomicznej na mapie szkolnictwa wyższego.” Czy w związku z tym pod koniec 2007 roku można uznać, że wyższe szkolnictwo ekonomiczne po okresie burzliwego rozwoju weszło w fazę dojrzałości? W swoim referacie pt. „Wyższe szkolnictwo ekonomiczne w Polsce w dobie przemian” zastanawia się nad tym, co należy rozumieć przez zawodowy wymiar studiów i czy zawodowość należy traktować jako zaprzeczenie akademickości i teoretyczności? W przekonaniu autora opracowania, kluczowa z punktu widzenia zmian w wyższym szkolnictwie ekonomicznym powinna być kwestia długookresowego zatrudniania absolwentów, a nie krótkookresowych i z natury rzeczy zmiennych potrzeb rynku pracy. Jest to sygnał wskazujący na konieczność szerszego stosowania ocen zawodowych i rozwijania rynku kompetencji. Do doświadczeń amerykańskich w tym zakresie nawiązuje m.in. J. Solarz, formułując tezę, że „Próba pogodzenia „feudalizmu” w kształceniu ekonomicznym z potrzebami otwartej małej gospodarki rynkowej jest skazana na niepowodzenie. Państwo musi się wycofać z ingerencji w formowanie kapitału wiedzy. Europejska przestrzeń edukacyjna sama wytworzy odpowiednią presję konkurencyjną na systematyczne podnoszenie jakości kształcenia ekonomicznego. Rynkowy system kształcenia ekonomicznego da nam niezbędną przewagę konkurencyjną w uruchamianiu rodzimej przedsiębiorczości i innowacyjności”.

Na kongres przygotowano wiele istotnych ocen i rekomendacji. Łączy je przekonanie, że zmienność staje się główną cechą systemów kształcenia, a cechą społeczno-

ści obywatelskich staje się uczenie się, w tym kształcenie ustawiczne. Obserwacja, analiza i pomiar parametrów „jakości” wskazują, że „system” wymaga w warunkach zmienności otoczenia coraz wszechstronniejszego przygotowania zawodowego środowisk uczelni i szkół. Wymaga też umiejętności w tworzeniu warunków normalności, autonomii i innowacji. Uczelnie powinny określać, czego uczyć i jak, a społeczności – jak „móc i chcieć się uczyć”. W tym celu potrzebują współpracy ze stowarzyszeniami, partnerami i sponsorami. Nie potrzebują regulacji, utrudniających dostosowanie kwalifikacji absolwentów do oczekiwań gospodarki. Potrzebują laureatów olimpiad i konkursów, a Polska – dobrego systemu olimpiad dla młodzieży, konkursów dla studentów oraz rankingów opartych na mechanizmie nagradzania szkoły i nauczyciela (mistrza) za sukces ucznia lub studenta.

Z doświadczeń społecznego ruchu edukacyjnego na bazie olimpiad dla młodzieży wynika, że „jakość” jako zmienna kategorii „konkurencyjność” trudniej osiągać bez partnerów i więzi społecznych – nie tylko mam na myśli struktury wokół społeczności akademickich, także struktury tworzone wokół samorządu gospodarczego i lokalnego.

**Społeczna edukacja ekonomiczna ma w Polsce bogate tradycje, ważne formy i metody współczesne i nie mniej ważne wyzwania rozwojowe. Formułując pytanie o jakość kształcenia ekonomicznego i zmiany struktury kompetencji zawodowych warto pamiętać, że żaden ustroj czy system gospodarczy nie ma racji bytu bez podmiotowej pozycji człowieka, a człowiek bez wiedzy, umiejętności i zaufania. Zaufanie jest wyrazem rozwoju nauki, kultury i sztuki oraz więzi społecznych, a zatem także modelu ustrojowego gospodarki i społeczeństwa.**

### „Ludzie biznesu i polityki o źródłach i barierach wzrostu gospodarki”

– przewodniczący  
prof. Ewa Okoń-Horodyńska  
i red. Grzegorz Cydejko



Przedsiębiorczość i jej wyznaczniki nie powstają i nie rozprzestrzeniają się, jak przysłowiowa „plaga”, ale są kreowane, rozwijane i użytkowane w wyniku decyzji i działań podejmowanych przez specyficznych aktorów. Szybkość, kierunki, a nawet przypadkowość kreowania przedsiębiorczości jest wywołwana przez istniejącą bądź zmieniającą się konstrukcję instytucjonalną, oczekiwania rynkowe, pracowników i użytkowników, a wszystkie one mogą stanowić zarówno siły motoryczne rozwoju, ale niestety także bariery. Przedsiębiorczość może też ukierunkować rozwój danej gospodarki i jej miejsce w układzie globalnym, wymaga to jednak jasno sprecyzowanego paradygmatu rozwoju, za którym opowiadać się będą wiodący aktorzy społeczni, a wspierać go będzie struktura instytucjonalna i polityka ekonomiczna. A więc przedsiębiorczość determinują instytucje.

Dokończenie na str. 12

## NOBEL 2007 Z EKONOMII

**Maskina i Myersona.** Teoria projektowania mechanizmów rynkowych w formie rozwiniętej definiuje mechanizmy – instytucje jako tzw. gry niekooperatywne, a następnie porównuje ich skutki w stanach równowagi tych gier. Procedura taka umożliwia ekonomistom oraz badaczom społecznym analizę zachowania instytucji w odniesieniu do teoretycznego optimum. Zatem projektowanie mechanizmów rynkowych wprowadziło intuicyjnie postrzegane do tej pory kwestie do teorii, którą można stosować w polityce gospodarczej, ekonomii dobrobytu oraz w przypadku instytucji wolnego rynku.

Począwszy od początku lat 90. ub.w. Hurwicz odnowił kontakty z Polską. Przyjeżdżał stosunkowo często, zawarł wiele przyjaźni, spotykał się z polskimi przyjaciółmi w Minneapolis. Niespożyty, prawie 80-latek, udzielał się w dyskusjach naukowych, występował jako gość na konferencjach, wygłaszał okolicznościowe odczyty. W trakcie przyjazdów znajdował czas dla Koła Naukowego w SGH, któremu dziś

przewodzi z kilkoma kolegami jeden ze współautorów tego tekstu (K. K.), a otacza opieką – drugi (T. Sz.).

Leonid Hurwicz to nie tylko wielki naukowiec, ale także człowiek przyjazny i pełen ciepłego poczucia humoru, pogodny, skromny, uwielbiający uczyć się od innych i chętnie dzielący się wiedzą. Gdy podczas rozmowy telefonicznej Adam Smith powiedział mu, że jest najstarszym noblistą w dziedzinie ekonomii, Hurwicz z przejęciem stwierdził, iż „*ma nadzieję, że inni, którzy na tę nagrodę zasługują, także ją dostali*”. Jeden z autorów tego tekstu (T. Sz.) doświadczył kiedyś jego skromności. Został oto zaproszony do domu Hurwicza na kolację i usłyszał na zachętę, że obecny będzie też Kenneth Arrow, najmłodszy z noblistów w dziedzinie ekonomii w chwili otrzymywania tej nagrody. Obu panów przedstawia amatorskie zdjęcie, którego autor – z wrażeń obcinając uczyń nogi – nie przypuszczał nawet, że fotografował nie jednego, a dwóch noblistów – najmłodszego i najstarszego.



Leonid Hurwicz i Kenneth Arrow w mieszkaniu u Hurwicza w Minneapolis.

Tomasz Szapiro, profesor i Krzysztof Karbownik, asystent, Zakład Wspomagania i Analizy Decyzji, Instytut Ekonometrii, SGH.

Fot. Tomasz Szapiro

## Wiodące tematy

Dokończenie ze str. 8

W Polsce ze względów politycznych zerwana została ciągłość tradycji działania oparta na zaufaniu, lojalności, etyce, prawdzie, subsydiarności, pomocniczości i budowaniu partnerstwa publiczno-prywatnego, a bez takiej formuły nie da się współpracować zarówno w skali lokalnej czy regionalnej, jak i tym bardziej w przedsiębiorstwie i w państwie.

Oznacza to konieczność angażowania się wszystkich istotnych partnerów społecznych oraz kreowanie operacyjnego partnerstwa na rzecz przedsiębiorczości – układu centralnego (poprzez przedstawicieli), regionalnego i lokalnego dla osiągnięcia konsensusu w sprawach paradygmatu rozwoju, opartego bądź to na innowacyjności, bądź na innych kryteriach – jasno sprecyzowanych, zapewniających osiągnięcie korzyści przedsiębiorcom z jednej strony, a długookresowy wzrost gospodarczy – z drugiej.

Dlaczego więc w Polsce nie ma swoistego **paktu na rzecz przedsiębiorczości**? Polscy przedsiębiorcy mają doskonałe kwalifikacje do prowadzenia samodzielnie biznesu, bez politycznego uwikłania. Dlaczego więc nie są otoczeni przyjaznym klimatem, racjonalną infrastrukturą techniczną i instytucjonalną, zaufaniem i szacunkiem społeczeństwa, dlaczego tak niewiele oczekują od nauki, a stresem napawa ich każdy nowy pomysł rządu? Czyżby tak trudne było do zrozumienia, iż od przedsiębiorców zależy realizacja procesów materialnych i szansa na zdobycie dobrej pozycji w rankingu światowym? A może lepiej funkcjonować na peryfe-

riach światowej gospodarki, bo to nam od lat wystarcza, wciąż „doganiamy”.

Trzeba sobie to wyjaśnić w gronie rzeczywistych wytwórców naszego dobrobytu, regulatorów warunków instytucjonalnych, naukowców, którzy wciąż są zbyt daleko od realiów życia gospodarczego, samorządowców działających na styku politycznych nacisków i racjonalnego podejścia do procesów gospodarowania. Jest dobra okazja do takiej debaty w panelu podczas VIII Kongresu Ekonomistów Polskich, może najlepsza, by głosy tej debaty zostały usłyszane, a co więcej – przełożone na konkretne rozwiązania instytucjonalne – formułuje się przecież nowy rząd.

\*\*\*

*Drugiego dnia obrad przewidziane są następujące debaty równoległe – I pt. „System finansowy, dylematy i kierunki rozwoju” – przewodniczący prof. Stanisław Rudolf; II pt. „Prognozy makroekonomiczne” – przewodniczący dr Krzysztof Markowski, III pt. „Konwergencja gospodarcza Polski” – przewodnicząca prof. UW Barbara Z. Liberda, IV pt. „Przyszłość nauk ekonomicznych” – przewodniczący prof. Zbigniew Hockuba.*

*Tematem końcowej debaty plenarnej jest „Gospodarcza przyszłość Polski”. Debata ta zostanie uzupełniona o informacje na temat stanu przygotowań do wejścia polski do strefy euro oraz na temat budżetu zadaniowego na rok 2008.*

*Na zakończenie sesji plenarnej będą prezentowane sprawozdania przewodniczących sesji równoległych.*